

Po 10 godzinnych nocnych targach

Rokowania w Brukseli odroczone do jesieni

PARYŻ (PAP)

Przedstawiciele sześciu krajów Wspólnego Rynku i Wielkiej Brytanii, którzy zebrał się na posiedzeniu w sobotę wieczorem, obradowali ok. 10 godzin. Posiedzenie skończyło się dopiero o 7 rano w niedzielę, nie przynosząc rezultatów. Zebrani nie mogli dojść do zgody co do kluczowego problemu eksportu produktów rolnych z krajów Commonwealthu. Negocjacje wznowione zostaną w końcu września lub na początku października br. Tak więc na konferencję z premierami krajów Commonwealthu, która ma się rozpocząć w Londynie w dniu 10 września Wielka Brytania przyjdzie z pustymi rękami.

Rzecznik delegacji francuskiej oświadczył, że nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie przepisów finansowych w ramach wspólnej polityki rolnej oraz w sprawie polityki cen, natomiast uzgodniono dwa z czterech problemów dotyczących eksportu artykułów rolnych z Kanady, Nowej Zelandii i Australii. Są to problemy o mniejszym znaczeniu, dotyczą bowiem okresu przejściowego Wspólnego Rynku oraz konsultacji z krajami Wspólnoty Brytyjskiej.

Wypowiedzi rzeczników poszczególnych delegacji miały odmienny wydźwięk. Rzecznik francuski kładł nacisk raczej na zagadnienia co do których się nie zgodzono. Minister spraw zagranicznych Belgii, Spaak z pewną dozą ironii oświadczył, że do czasu zbliżenia stanowisk w różnych sprawach, ale pozostaje jeszcze wiele punktów do regulowania. Spaak podkreślił, że „szóstka” zawsze ostrożnie dojdzie między sobą do porozumienia i ustali wspólny front. Wyraził on pogląd, że „sytuacja jest delikatna, ale nie można jej nazwać impasem”.

Włoski minister handlu Colombo był natomiast nastawiony optymistycznie, co rzuciło wywołano zdziwienie wśród obserwatorów, którzy nie widzieli po temu racji.

Strona angielska wykazała rezerwę, stając na stanowisku, że „rokowania toczą się nadal”. Jednakże, jak podkreślają komentatorzy, nie wiadomo jaka będzie reakcja brytyjskich kół politycznych, zważywszy, że ferie parlamentarne już się rozpoczęły i większość posłów opuściła Londyn. Oczekuje się, że rząd opublikuje oficjalny dokument przedstawiający dotychczasowe wyniki rokowań brukselskich oraz problemy pozostające w zawieszeniu. Premier Macmillan musi także powziąć decyzję w sprawie ewentualnego zwołania specjalnej sesji parlamentarnej; przewidywana ona była na koniec września, ale przypuszczano wówczas, że do tego czasu dojdzie już do porozumienia z „szóstką”.

LONDYN (PAP)

Premier Macmillan miał się spotkać jeszcze w niedzielę wieczorem z Edwardem Heathem, przedstawicielem Wielkiej Brytanii na rokowaniach brukselskich i wysłuchać jego sprawozdania. Na spotkanie w oficjalnej rezydencji w Cheryges ma przybyć także minister spraw zagranicznych lord Home.

Koła brytyjskie powstrzymują się na razie od komentarzy na tematy wspólnorolnycowe.



Na zdjęciu: Na emeryturze powązkowski w Alei Zasłużonych — nad trumną wielkiego pisarza przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab.

WARSZAWA (PAP)

4 bm. ludność stolicy i całego kraju żegnała wielkiego pisarza i patriotę, niezłomnego bojownika o sprawiedliwość społeczną i zwycięstwo idei pokoju na świecie — Leona Kruczkowskiego.

O godz. 10 do Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie, gdzie wystawiono trumnę ze zwłokami L. Kruczkowskiego, przybyła najbliższa rodzina zmarłego.

U trumny stał poczet szlachecki Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Warte honorową zaciągali pisarze — bliscy przyjaciele zmarłego (twórcy: Kazimierz Brandys, Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Tuwim i Jerzy Zawieyski).

Salę Kolumnową wypełniały młodzieńcy stolicy, przybyli, aby złożyć ostatni hołd pamięci zmarłego. Godzina 10.20. Warte honorową pełnią przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — partii, z której idealami wielki pisarz związał nierozdzielnie swą twórczość i działalność polityczną. U trumny stał członek Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki oraz członkowie KC Oświaty i Kultury i Edmund Pszczółkowski.

W uroczystości żałobnej biorą udział delegacje: pisarzy radzieckich z zastępcą przewodniczącego Rady Związku Radzieckich ZSRR, literatów ukraińskich Michajło Stelmachem oraz pisarzy czeskosłowackich z sekretarzem Związku Literatów CSRS Janem Pflarzem.

Obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego, wielu dziennikarzy zagranicznych i obywateli państw obcych przebywających w tym dniu w Warszawie.

Trumna umieszczona została na katafalku ustawionym pośrodku Alei Zasłużonych. Wokół otwartego grobu — poczytano stęchłą.

W imieniu kierownictwa partii i rządu oraz całego społeczeństwa przemawia członek Biura Politycznego

Proletariusze wszystkich krajów, łąćcie się!

Gazeta krakowska

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 185 (4414)

Kraków,
poniedziałek 6
sierpnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Sukcesy Polaków w konkursach artystycznych

Niedziela młodości, piękna i sportu na Festiwalu

HELSINKI (PAP)

Dniem młodości, piękna i sportu była niedziela na VIII Festiwalu w Helsinkach. Była też przedostatnim dniem światowego spotkania młodzieży. Uroczystość zamknięcia odbędzie się w poniedziałek wieczorem.

W niedzielę specjalna dodatkowa sesja zamknęła jedną z najciekawszych i najpożyteczniejszych imprez festiwalu — wolną trybunę studentów. Na końcowym posiedzeniu około 30 delegatów stożczyła zażartą dyskusję na temat prób atomowych, wolności słowa, potrzeby walki z kolonializmem itd.

Z okazji dnia młodości, piękna i sportu do późnego wieczora w salach widowiskowych i na estradach królowały w Helsinkach muzyka, śpiew i taniec. Wielki festyn artystyczny z udziałem licznych zespołów, solistów odbył się na stadionie olimpijskim. W sali opery wystąpili laureaci konkursów artystycznych festiwalu, a w gmachu konserwatorium dziewczęta — obchodzące dodatkowo niedzielę jako swoje święto — zaprezentowały bogactwo ludowych strojów całego świata. W kinie „Capitol” odbyły się wieczór pantomimy, a w sali „Expo” młodzież wybrała późnym wieczorem Miss Festiwalu.

Nieodłączną część programu światowych festiwali młodzieży, a więc i ostatniego w Helsinkach, stanowiły międzynarodowe konkursy artystyczne. W stolicy Finlandii Polska odniosła w niedzielę poważny sukces. Nasz kraj w konkursach wokalmym i instrumentalnym reprezentowało 12 młodych artystów — przeważnie słuchaczy szkół muzycznych.

Wszystkie konkursy festiwalowe zostały już zakończone i można podać pełną listę naszych laureatów.

Złote medale otrzymali: 16-letni skrzypek Aleksander Migdał z Liceum Muzycznego w Warszawie oraz śpiewak Tadeusz Prochowski z Opery Wrocławskiej. Srebrne medale przyznano: Teresie Woźniak (śpiew) z Łodzi i Jerzemu Goncorowskiemu (trąbka) z Sopota.

Brajowe medale zdobyli: Barbara Świątek (flet) z Krakowa i Zdzisław Donat (śpiew) z Warszawy.

Roman Chruszcz z Warszawy (klarnet) oraz Kazimierz Moszyński z Katowic (flet) zdobyli 4 miejsce i otrzymali dyplomy. Dyplomy uznania otrzymały: kompanietorki — Renata Humen z PWSM w Warszawie i Barbara Penderewa z PWSM z Krakowa. Należy także przypomnieć o polskim sukcesie w konkursie rysunku dziecięcego: złoty medal zdobył Janusz Waligóra z Sosnowca, a srebrny, Grzegorz Tymke z Warszawy. Złoty medal uzyskał w dziale fotografii Jacek Tworek z Łodzi.

Kierownik polskiej ekipy artystycznej na VIII Festiwal — Stanisław Neumark stwierdził w rozmowie z przedstawicielami PAP, że wyniki uzyskane przez młodych artystów polskich są stosunkowo lepsze niż na Festiwalu w Wiedniu, z uwagi na dużą liczbę obsadę konkursów instrumentalno-wokalnych (ponad 150 osób), jak też na poważną konkurencję.

Dyrektor Neumark z dużym uznaniem wyraża się o polskiej grupie artystycznej. Polski wieczór zyskał dobre recenzje w prasie fińskiej. Członkowie ekipy artystycznej wystąpili z kilkudziesięciu koncertami przed młodzieżą i mieszkańcami Helsinek. Szczególnie ciepło przyjęty został Zespół Pieśni i Tańca „Kamionka”, który poza stolicą Finlandii oklaskiwany był gorąco w Tampere, Porvo, Lahti i Porli.

Dżuma w służbie NATO

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” komentuje fakty związane ze śmiercią angielskiego uczonego — biologa Geoffrey’a Bacona, który niedawno zmarł na dżumę. Fakty te — jak pisze autor komentarza Kudriawcew — uchylają nieco zasłony kryjącej to, co tworzy się za zamkniętymi drzwiami instytucji wojskowych NATO. W laboratoriach starannie ukrytych przed oczami narodu, w warunkach szczególnej tajemnicy przygotowywane są niszczycielską broń bakteriologiczną i chemiczną.

Komentator przypomina, że, jak ujawniono, USA i W. Brytania zawarły specjalne porozumienie w sprawie przygotowania broni bakteriologicznej i chemicznej. W USA — jak informuje prasa zachodnia — grupa uczonych pracuje nad projektem otrzymania takich bakterii śmiertelnych, jakich nie ma nawet w przyrodzie. W armii USA stworzono specjalny korpus bakteriologiczny i chemiczny.

Zgodnie z porozumieniem — pisze Kudriawcew — Anglia nie pozostaje w tyle za swym atlantyckim partnerem w pracy nad bronią bakteriologiczną i chemiczną. W tym celu w kraju otwarto szereg laboratoriów i instytucji badawczych.

W jednym z takich laboratoriów pracował Geoffrey Bacon.

„Światowy kongres kawalerów i panien”

BONN (PAP)

W Dueseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.

W Duesseldorfe otwarto 3-dniowy „Światowy kongres kawalerów i panien”. Na kongres przybyło około tysiąca uczestników z 10 krajów. Przewaga pań na kongresie jest b. znaczna — na jednego kawalera przypada 5-7 panien.



Wątek 3 bm. do portu w Konpenhadze zawłazy trzy niszczyciele Bundesmarine, z nieoficjalną wizytą. Jest to pierwsza wizyta niemieckich okrętów wojennych w Danii po zakończeniu wojny. W związku z nieoficjalną wizytą ogłoszono program, który przewidywał m. in. złożenie wieńców przez załogi okrętów pod pomnikiem marynarzy duńskich poległych podczas II wojny światowej. Na wiadomość o tym szereg organizacji związkowych oraz młodzieżowych wystąpiło z protestem przeciwko kalendarzowi pamięci Dunczyków, którzy oddali swe życie w obronie Danii. W Kopenhadze odbyły się wielkie manifestacje ludności.

Wizyta Bundesmarine mimo, że nieoficjalna, spotkała się z powszechnym oburzeniem. Na zdjęciu: między demonstrantami a policją duńską dochodziło do liczących starć. Szczególnie iloczny udział w demonstracjach wzięła młodzież duńska.

CAF — Telefoto

Głośnie pozycje kinematografii światowej na naszych ekranach

WARSZAWA (PAP)

Na ekrany kin w całym kraju trafi w ciągu najbliższych miesięcy sporo głośniejszych pozycji kinematografii światowej.

I tak np. w Związku Radzieckim GWF zakupiła nowy film reż. Michala Romma „Nawet dróg psychologicznych”, nagrodzony Grand Prix na ostatnim festiwalu w Karlowych Varach, a także „Młodość Aloisza”, „Dzieciństwo Iwana” i „Gdy drzewa były wielkie”. Dzieła zaliczane przez krytykę światową do najciekawszych utworów „nowej fali” kinematografii radzieckiej.

Aż w 2 nowo zakupionych filmach przedstawia swą „eksp-

portową” gwiazdę Brigitte Bardot wytwórnie paryskiej. Gra ona w znakomitym obrazie reż. H. G. Clouzota „Prawda”, o którym wiele pisała już nasza prasa oraz w bezprezsjonalnej komedii reż. Alle-greta „Margeritka”.

Zakupiono też najnowszy obraz Rene Claira „Nawet wszystko złoto świata” z kapitałnym Bourvilem, komedie francusko-grecką „Nigdy w niedzielę” — popularizowaną melodyjnym przebojem „Dzieci Pireusu”, „Złodziejzka” — reż. Roberta Bressona oraz zabarwną francusko-włoską komedie reż. Rene Clement „Jaka radość żyć”, w której ujrzymy Barbarę Kwiatkowską-Lass, po raz pierwszy od czasu jej wyjazdu za granicę. Partnerem jej jest „bożyszcze” pensjonarek paryskich — Alan Delon. Listę francuskich nabytków zamyka rewelacyjny pełnometrażowy film dokumentalny „Tajemnica życia” o powstaniu życia na Ziemi i rozwoju człowieka.

Bardzo ciekawy zestaw otrzymamy z Włoch. Wymienić tu należy przede wszystkim słynną „Przygodę” reż. Michelangelo Antonioniego, uważanego dziś za jedną z najciekawszych indywidualności w kinematografii światowej. Dotrą wreszcie do nas filmy Rosselliniego „Generał della Rovere”, a także Viscontiego „Rocco i jego bracia”, „Wielka wojna” Monticello i „Wszystcy do domu” — Cammeriniego.

Wśród kilku nowych nabytków z USA znalazła się zrealizowana w 1942 r., zaliczana już dziś do klasyki, komedia Lubitcha z Carolą Lombard „Być albo nie być”. Akcja filmu rozgrywa się w okupowanej Warszawie, a jej bohaterami są... aktorzy Teatru Polskiego. Zobaczymy też świetny western „Siedmio montażów”, komedie „Książę i aktoreczka” z Marylin Monroe i Laurence Olivierem, a także dramat zrealizowany przez reż. Stanleya Kramera „Kto sieje wiatr”, oparty na autentycznym wydarzeniu — procesie wytoczonym propagatorowi teorii Darwina.

Sporo ciekawych tytułów nadesła wytwórnie angielskie, m. in. znakomita ekranizacja „Smaku miodu”, sensacyjny film zła kulis ostatniej wojny — „Byłem sobowrotem Montgomey’ego”, biograficzny — „Proces Oskara Wilde’a” i in.

Z Meksyku dotrże słynna „Viridiana”, a z Niemiec zachodnich — mroźny krew w zylach „thriller” — „Tysiąc twarzy dr Mabuse”.

Rozmowa Dean-Zorin

GENEWA (PAP)

Delegat amerykański na konferencję rozbrojenia Arthur Dean spotkał się 5 bm. z przedstawicielem radzieckim wiceministrem Warlerianem Zorinem. Jak podaje agencja Reutersa, Dean dyskutował z Zorinem na temat nowych koncepcji amerykańskich w sprawie zakazu prób z bronią jądrową. Rzecznik amerykański oświadczył dziennikarzom, że Dean i Zorin postanowili spotkać się ponownie, nie ustalili jednak jeszcze daty następnego spotkania.

Arthur Dean odbył w niedzielę 5 bm. spotkanie również z delegatami W. Brytanii, Kanady i Włoch.

„LAJONIK”
9, 7, 29, 49, 2

Dodatkowa: 34, premowane końcówki banderoli: 469, 24.622, 90.191, 58.752

„KAROLINKA”
19, 33, 44, 49, 43
Dodatkowa: 11 Końcówka banderoli: 99.194.

POGODA

Jak podaje PIHM dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia przejściowo duże z rozwojem chmur kłębiastych, miejscami przelotne opady i burze. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 22 st. w północy do 26 st. w centrum i 30 st. na południu. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

